

# Zygmunt Szultka

---

## Stosunek prezydenta Zarządu Pomorza i pruskiego ministra sprawiedliwości Juliusa Eberharda W.E. von Massowa wobec języka kaszubskiego

---

Acta Cassubiana 14, 125-137

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Zygmunt Szultka**  
Słupsk

## **Stosunek prezydenta Zarządu Pomorza i pruskiego ministra sprawiedliwości Juliusa Eberharda W.E. von Massowa wobec języka kaszubskiego**

Julius Eberhard Wilhelm Ernst von Massow urodził się 11 kwietnia 1750 r. w dużej wsi kościelnej, w Dretyniu, w ówczesnym powiecie miasteczkim. Ojciec Joachim A. v. Massow (1706–1781) był właścicielem kilkunastokuczkowego klucza ziemskiego Barcino-Dretyn<sup>1</sup>. Julius E. po ukończeniu studiów prawniczych, od czerwca 1770 r. był referendarzem w Sądzie Nadwornym w Królewcu, a następnie w Sądzie Kameralnym w Berlinie, gdzie zdał egzamin asesorski. To umożliwiło mu objęcie w wieku 23 lat w październiku 1773 r. funkcji dyrektora Sądu Wójtowskiego (Landvogteigericht) w Chojnicach, by w listopadzie 1777 r. awansować na wiceprezydenta Zarządu Pomorza w Szczecinie, zaś w 1784 r. na jego prezydenta. Z racji pełnionej funkcji od 1778 r. sprawował nadzór nad Kuratorium Fundacji Mariackiej w Szczecinie, od kwietnia 1783 r. był również dyrektorem Konsystorza Ewangelickiego, zaś od następnego roku stał na jego czele.

Julius E. von Massow w 1798 r. awansował na rzeczywistego tajnego radcę i ministra sprawiedliwości. Jako taki kierował też Departamentem Wyznań i Szkolnictwa (Geistliche- und Oberschuldepartement). Od 1802 r. był również prezydentem Sądu Kameralnego, a następnie Tajnego Najwyższego Trybunału w Berlinie. Był również kuratorem wszystkich pruskich uniwersytetów, mianowicie w Duisburgu, Frankfurcie n.O., Halle i Królewcu. Po klęsce pod Jeną i Auerstädt zrezygnował ze wszystkich sprawowanych urzędów. Zmarł 22 lipca 1816 r. w swych posiadłościach na Śląsku<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> L.W. Brüggemann, *Ausführliche Beschreibung des gegenwärtigen Zustandes des Königl. Preussischen Herzogthums Vor- und Hinter-Pommern*, T. II, Bd. 2., Stettin 1784, s. 784, 809; E. Gohrbandt, *Ortsgeschichte*, [w:] *Der Kreis Bummelsburg. Ein Heimatbuch*, Stettin 1938, s. 179-180.

<sup>2</sup> E. Friedlaender, *Massow Julius Eberhardt von*, „Allgemeine Deutsche Biographie”, 20:1876,

Julius E.v. Massow był bardzo zdolnym i pracowitym człowiekiem. Od początku pobytu w Szczecinie studiował i porządkował pomorskie akty prawne, które pozwoliły mu na opracowanie (zachodnio-)pomorskiego prawa prowincjonalnego (o którym niżej). Był również autorem podręcznika prawniczego, mającego służyć pomocą urzędnikom państwowym<sup>3</sup>. Ministrowi von Massowowi od 1783/1784 r. podlegało szkolnictwo na Pomorzu pruskim, zaś od 1798 r. w całym państwie pruskim, do rozwoju którego przywiązywał dużą wagę. W 1797 r. napisał utrzymane w duchu Oświecenia *Ideen zur Verbesserung des öffentlichen Schul- und Erziehungswesens, mit besonderer Rücksicht auf die Provinz Pommern*, w których ani słowem nie wspomniał o Kaszubach lub o języku kaszubskim<sup>4</sup>. Z rozkazu króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III (1797–1840) z 1802 r. zostały one rozwinięte przez radcę Naczelnego Kolegium Szkolnego i Naczelnego Konsystorza Ewangelickiego, dr. Johanna F. Zöllnera (1753–1804) w *Ideen über National-erziehung besonders in Rücksicht auf die Königl. Preußischen Staaten* (Berlin 1804), które były oficjalnym stanowiskiem władz państwowych w sprawie języków mniejszości narodowych w państwie pruskim w pierwszych latach XIX stulecia<sup>5</sup>. Zakładało ono „całkowite wytepienie” (Ausrottung) języków niemieckich, w pierwszej kolejności litewskiego i kaszubskiego. Dr Zöllner język kaszubski mienił „wendyjskim”, bo „... Wendowie, którzy na Pomorzu Tylnym jak i w inkorporowanych prowincjach są dookoła Nową Marchią przez Niemców otoczeni i zamieszkują z nimi wymieszani, a mimo to albo nie rozumieją języka niemieckiego, albo udają, że go nie rozumieją...”<sup>6</sup>. Dalej czytamy: „Język litewski jest całkowicie nieprzydatny, aby pozostać jako wystarczający środek komunikowania się między władzą a ludem, albo aby pozostał [środkiem] rozwoju duchowego w kościołach i szkołach. Nie ma żadnej literatury, można się go nauczyć jedynie przez obcowanie, ale ani jego zasięg, ani piękność terenów [na których

---

s. 573; W. Massow, *Die Massows. Geschichte einer pommerscher Adelsfamilie*, Halle 1931, s. 216-220; P. Gut, *Urządnicy sądowi pochodzenia szlacheckiego na Pomorzu Zachodnim w pierwszej połowie XIX wieku*, [w:] *Szlachta – społeczeństwo – państwo między Warmią a Rugią w XVIII–XX wieku*, pod red. M. Jaroszewicza i W. Stepińskiego, Szczecin 1998, s. 70.

<sup>3</sup> J.E. v. Massow, *Anleitung zum praktischen Dienst der Königl. Regierungen*, Berlin 1791. Był też autorem: „Handbuch der juristischen Literatur, angehenden Kgl. Preuß. Justizbeamten gewidmet” – S. Hartmann, *Massow Julius Eberhard, preuß. Justizminister (1790–1816)*, „Neue Deutsche Biographie”, 16:1990, s. 362.

<sup>4</sup> *Annalen des Preußischen Schul- und Kirchenwesens* 1:1800, 1, s. 76-143; 2, s. 181-280; 3, s. 361-395. Por. Z. Szultka, *Język polski w Kościele ewangelicko-augsburskim na Pomorzu Zachodnim od XVI do XIX wieku*, Wrocław 1991, s. 216-217.

<sup>5</sup> E. Martuszewski, *Koncepcja zgermanizowania Litwinów pruskich opracowana i przyjęta do realizacji w latach 1802–1803*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1979, s. 446 n.

<sup>6</sup> J.F. Zöllner, *Ideen über National-erziehung besonders in Rücksicht auf die Königl. Preußischen Staaten*, Berlin 1804, s. 208.

występuje] nie dają impulsu dla jego studiowania. Kiedy nawet, dla osiągnięcia intratnego stanowiska, początkujący urzędnik zdecyduje się poświęcić jego studiowaniu, to posiadzie jedynie bardzo niewystarczający zakres pojęć, ponieważ język ten jest tak ubogi i operuje tak nieokreślonymi pojęciami, że pozwala jedynie w formie opisowej przedstawić treści, które władze lub nauczyciel prezentują. Prawie tak samo rzecz ma się z językiem wendyjskim, którym mówi się w dodatku na bardzo niewielkim obszarze. Dlatego też występuje tak wielkie podobieństwo między Litwinami i Wendami [Kaszubami] odnośnie do nadzwyczajnego umiłowania przez nich ich języka, stroju narodowego [National-Kleidung] i zwyczajów, przywiązania do starych zabobonów i przestarzałych przesądów, wreszcie w zakresie abnegacji Niemców”<sup>7</sup>.

W procesie upowszechniania języka i kultury niemieckiej oraz wypierania języka litewskiego i kaszubskiego najważniejszą rolę miała odegrać szkoła elementarna, za pomocą której państwo pruskie planowało wyprzeć wspomniane języki mniejszości narodowych i je zgermanizować. Wiedziało jednak, że: „Ci tak zwani zagorzali Litwini [Stock-Lithauer] przeciwnie, będą się przed takimi rozwiązaniami wzdragać i to [wzdraganie] uznają jako jedyną zasadę, ponieważ nienawidzą [języka] niemieckiego i podejrzewają, że za każdą innowacją kryją się złe zamiary na ich niekorzyść. Prawie podobna sytuacja występuje u Wendów [Kaszubów]. Jeśli jednakże nie będzie im zapowiedziane nic nowego, a początek [zmian] wprowadza się stopniowo, [tzn.] kaznodzieje nie wcześniej, lecz dopiero wówczas, gdy zaobserwują podejrzenia, przedstawią rozsądne propozycje [zmian], jeśli [Kaszubi] widzą, że ich dzieci są nagradzane i przekonają się, że w żaden sposób nie dyskryminuje się ich ukochanego języka ojczystego, wówczas będą oni również powoli ulegać, a w drugim pokoleniu znikną wszelkie trudności”<sup>8</sup>.

Istotą prezentowanej koncepcji wyparcia języka litewskiego i kaszubskiego było współdziałanie państwa i Kościoła w rozwoju oświaty, pod kierownictwem państwa<sup>9</sup>. Nie rozwijając szerzej tej kwestii, podkreślić należy, że dr Zöllner ostrzegł: „Obyśmy chcieli w tym zakresie zawsze wolno postępować! W sprawach tego rodzaju przez przyspieszenie można tylko wiele stracić, a nic nie zyskać; na szczęście nie tylko od tego zależy kształtowanie ducha narodowego”<sup>10</sup>.

Dr Zöllner wprawdzie wiedział o Kaszubah w ówczesnych Prusach Zachodnich, ale wszystko, co napisał o Kaszubah i ich języku ojczystym, odnosiło się do liczącej około 25 000 ewangelickiej ludności kaszubskiej wschodniego pasa

<sup>7</sup> Tamże, s. 207-208.

<sup>8</sup> Tamże, s. 211.

<sup>9</sup> Szerzej na ten temat Z. Szultka, *Pruskie programy likwidacji języka kaszubskiego na Pomorzu Zachodnim i litewskiego w Prusach Wschodnich w latach 1803–1804*, „Przegląd Zachodniopomorski”, 19(48):2004, 4, s. 19-34.

<sup>10</sup> J.E. Massow, *Ideen...*, s. 211-212.

Pomorza Zachodniego<sup>11</sup>. Wiedzę o nich zaczerpnął ze wspomnianych już publikacji oraz prawdopodobnie od swego przełożonego, ministra von Massowa, który z racji swego miejsca urodzenia i sprawowania w Chojnicach i Szczecinie wspomnianych funkcji nieraz zetknął się z Kaszubami.

Koncepcja likwidacji języka kaszubskiego we wschodniej części Pomorza Zachodniego z lat 1803–1804 nie była czymś nowym i nieznanym ministrowi von Massowowi, ponieważ podobna idea była żywa w Szczecinie już pod koniec lat siedemdziesiątych XVIII w. i doczekała się realizacji najpóźniej w 1779 r., niewątpliwie przy udziale i akceptacji ówczesnego wiceprezydenta Zarządu Pomorza i późniejszego ministra. Jej narodzin nie udało się dotąd do końca wyjaśnić. Skłonny jestem je wiązać z osobą słupskiego prepozyta od 1771 r., Christiana Wilhelma Hakena, chociaż nie do niego należał decydujący głos w tej sprawie. Haken urodził się w 1723 r. w Greifswaldzie w rodzinie naczelnika poczty, ale od trzeciego roku życia wychowywał go dziadek, białogardzki prepozyt Christian Tornow. W Białogardzie pobierał pierwsze nauki, potem kształcił się w Kolegium Grönigianum w Stargardzie (1740–1743), zaś w latach 1744–1747 studiował teologię w Królewcu. Potem przez 22 lata był pastorem w Jamnie koło Koszalina, pozostając przez cały czas w konflikcie z częścią parafian, głównie w okresie i po wojnie siedmioletniej (1756–1763). W czasie pobytu w Jamnie interesował się historią miasta Koszalina, któremu poświęcił aż trzy publikacje. W polu jego zainteresowań znalazł się również prehistoryczny i wczesnośredniowieczny Wolin, zwany ówczesnie Jomsborgiem. Największą sławę i uznanie przyniósł mu jednak słownik potocznego języka niemieckiego wschodniej części Pomorza pruskiego, za który w 1773 r. został uhonorowany przyjęciem w poczet członków berlińskiego Towarzystwa Przyjaciół Przyrody. Słownik ten spotkał się też z uznaniem ówczesnego ministra spraw zagranicznych Prus, Pomorzanina Ewalda F. von Hertzberga, który przypuszczałnie go zagubił. W każdym razie rękopis zaginął i nie został opublikowany. Po przybyciu do Słupska Haken od razu zajął się jego przeszłością i już w latach 1773–1775 wydał dwie publikacje poświęcone jego historii, głównie stosunkom kościelnym<sup>12</sup>.

Powołanie formalnie przez magistrat miasta Słupska pastora Hakena na proboszcza farnego kościoła Mariackiego i prepozyta słupskiego, stojącego na czele największego synodu na Pomorzu, nie było więc dziełem przypadku. Był bowiem znaną postacią, należał do nielicznych duchownych pomorskich parających się,

<sup>11</sup> Z. Szultka, *Liczba Kaszubów na kaszubskim obszarze językowym Pomorza Zachodniego w XIX wieku*, [w:] *Pomorze – trudna Ojczyzna?*, red. A. Sekson, Poznań 1996, s. 25 n.

<sup>12</sup> *Nachricht von des Herrn Probst Haken Leben und Schriften*, „Pommersches Archiv der Wissenschaften und des Geschmacks”, 3:1784, s. 333-341; E. Müller, *Die evangelischen Geistlichen Pommerns von der Reformation bis zur Gegenwart*. T. II: *Der Regierungsbezirk Köslin*, Stettin 1912, s. 456; J. Bernoulli, *Reisen durch Brandenburg, Pommern, Preussen, Curland, Rußland und Polen in den Jahren 1777 und 1778*, Bd. II, Leipzig 1779, s. 4.

zgodnie z duchem Oświecenia, piórem, zaś jego piśmiennictwo w poważnej części przekraczało lokalne granice i spotykało się z uznaniem społecznym. Objęcie wymienionych funkcji w 1771 r. i zaszczyty ze strony oświeconego Berlina (1773) jego pozycję i autorytet jeszcze bardziej wzmocniły. Prepozyt Haken był bardzo sumiennym i gorliwym pastorem, i urzędnikiem kościelnym. Corocznie wizytował wszystkie parafie i egzaminował z katechizmu dzieci, a podlegało mu w 1771 r. 34 pastorów oraz ponad 100 szkół. Przy każdej okazji wywierał nacisk na pastorów, patronów, rodziców i dzieci, by pilnie uczyły się języka niemieckiego. Już w 1774 r. zwołał synod partykularny poświęcony m.in. wprowadzeniu „jednolitego katechizmu (niemieckiego) w parafiach”. Dokonał reorganizacji synodu słupskiego, którego istotą była likwidacja cyrkulu kaszubsko-niemieckiego, prawie w całości włączonego do cyrkulu niemieckiego. Te i inne działania służyły jak najszybszemu wyparciu ze szkół i kościołów języka polskiego, zaś kaszubskiego jako języka potocznego<sup>13</sup>. W czasie wizytacji szkoły w Gardnie Wielkiej w 1778 r. napomnił dzieci uczące się po polsku, by nie sprzeciwiały się nauce języka niemieckiego, gdyż „jest [ona] zgodna z wielokrotnie powtarzaniem rozporządzeniem królewskim”<sup>14</sup>.

Prepozyt Haken od 1771 r. robił wszystko, aby ludności kaszubskiej w podległym mu synodzie jak najszybciej zaszczerpić niemiecką kulturę, a zwłaszcza język niemiecki, co spowodować miało jej wynarodowienie. W pierwszych latach swego słupskiego urzędowania o swej działalności na tym polu oraz o Kaszubach w ogóle – zdaje się – nic nie publikował. Wiele wskazuje na to, że cezurę w tym zakresie stanowi rok 1776. Pod koniec 1775 r. radca Konsystorza Ewangelickiego w Szczecinie Ludwig Wilhelm Brüggemann (1743–1772–1817) zwrócił się do prepozyta Hakena – jak do innych jego konfratrów – o przesłanie opisu historyczno-topograficzno-geograficznego Słupska i okolic celem wykorzystania go w przygotowywanym przez siebie opisie historyczno-geograficznym całego Pomorza pruskiego. Haken – podobnie jak większość prepozytów – spełnił prośbę swego przełożonego już w pierwszym półroczu 1776 r. i przesłał mu 16-stronicowy rękopis pt. *Kurze topographische Nachricht von der Königl. Preußischen Hinter-Pom. Immediatstdt Stolp*, w którym na dwóch ostatnich stronach zawarł informacje o ludności kaszubskiej<sup>15</sup>. Wzbudziły one zainteresowania radcy konsystorialnego Brüggemanna, z którego inspiracji prepozyt Haken sporządził relatywnie obszerny memoriał, a w nim jako pierwszy dokonał charakterystyki języka, zwyczajów i obyczajów, stroju, żywności, umeblowania itd. ludności kaszubskiej synodu

<sup>13</sup> Z. Szultka, *Język polski w Kościele ewangelicko-augsburskim...*, s. 214; tenże, *Szkola kadetów w Słupsku (1769–1811)*, Gdańsk 1992, s. 105 n.

<sup>14</sup> F. Tetzner, *Die Slowinzen und Lebakaschuben, Land und Leute, Haus und Hof, Sitten und Gebräuche, Sprache und Litteratur im östlichen Hinterpommern*, Berlin 1899, s. 102.

<sup>15</sup> Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej AP Szczecin), Rękopisy i Spuścizny (dalej RS.), 610, s. 15-16.

słupskiego. Przekaz ten, po redakcyjnej obróbce, radca Brüggemann opublikował w swym dziele. Za jego najpewniej sprawą trafił on w 1779 r. do rąk Antona F. Büschinga, który zamieścił go – jak zobaczymy – w wydawanym przez siebie tygodniku.

Niestety, nie udało się dotrzeć do całej korespondencji i jej załączników między Brüggemannem a Hakenem z lat 1776–1779. Omawiany wyżej i zawarty w von Massowa charakterystyce prowincjonalnego prawa pomorskiego, wysłanej do Berlina 6 czerwca 1781 r., tekst przekazu słupskiego prepozyta był tylko fragmentem całości, który wiceprezydent otrzymał od Brüggemanna. Trafnie stwierdził to jego znalazca referendarz Wyższego Sądu Krajowego w Szczecinie, Pitzschky<sup>16</sup>. Podobnego zdania byli wszyscy jego wydawcy<sup>17</sup>. Powstaje pytanie: jak wyglądała i co zawierała całość materiału przekazanego przez Hakena Brüggemannowi, czyli fragment, którego Brüggemann nie przekazał von Massowowi? Mogę dodać, że nie udało się jego oraz co jeszcze ważniejsze – aktu prawnego w sprawie wypierania języka polskiego przez język niemiecki z kościołów i szkół, o którym będzie mowa – odnaleźć w liczącym 18 opasłych tomów zbiorze materiałów do pomorskiego prawa prowincjonalnego, zgromadzonego przez von Massowa<sup>18</sup>. Z tego względu niniejsze spostrzeżenia pełnej satysfakcji nie przynoszą.

W przesłanym przez von Massowa pruskiemu ministrowi sprawiedliwości fragmencie przekazu Hakena, słupski prepozyt próbował nakreślić podłoże konfliktowych stosunków między ludnością niemiecko- i kaszubskojęzyczną Pomorza Tylnego, a następnie stwierdził: „Istnieje reskrypt stanowiący, żeby kaznodzieje, na ile tylko można, zwracali uwagę na usunięcie języka kaszubskiego, im [Kaszbom] narzucali tylko niemieckich nauczycieli i je [dzieci] nie dopuszczali do konfirmacji, jeśli nie umieją czytać po niemiecku”<sup>19</sup>. Mocą tego dokumentu stworzony został system upowszechniania kultury niemieckiej przez Kościół ewangelicko-augsburski oraz germanizacji ludności kaszubskiej, ponieważ pastory zobowiązani byli w pierwszym rzędzie rugować język polski (kaszubski) z ceremoniału kościelnego, następnie powoływać tylko nauczycieli ze znajomością języka niemieckiego, którzy winni język ten zaszczerpić kaszubskim dzieciom. W przypadku niepowodzenia, czyli nieopanowania przez nie umiejętności czytania po niemiecku, kaszubskie dzieci nie miały być dopuszczone do konfirmacji. Najważniejsze

<sup>16</sup> *Źródła do kaszubsko-polskich aspektów dziejów Pomorza Zachodniego do roku 1945*, pod red. B. Wachowiaka. T. II. *Pomorze Zachodnie w państwie brandenbursko-pruskim (1653–1815)*, wyd. Z. Szultka, Poznań-Gdańsk 2006, 194, s. 247-248.

<sup>17</sup> A. Haas, *Die Kassuben*, „Blätter für Pommersche Volkskunde”, 6:1898, 10, s. 153; W. Kętrzyński, *Z archiwów i bibliotek szczecińskich, Sprawozdanie z czynności Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich za rok 1908*, Lwów 1909, s. 48; Z. Szultka, w: *Źródła do kaszubsko-polskich aspektów...*, t. II, 194, s. 247-248.

<sup>18</sup> AP Szczecin, RS., 527-545.

<sup>19</sup> *Źródła do kaszubsko-polskich aspektów...*, t. II, 194, s. 248.

jest, że wiceprezydent von Massow – najlepszy znawca pomorskiego prawa prowincjonalnego, system ten akceptował.

Popierał również metody jego wdrażania przez prepozyta Hakena, który stwierdził, że od 1771 r. udało mu się już obsadzić kilka parafii pastorami nieznającymi języka polskiego (kaszubskiego). Aktualnie „kaszubskie” nabożeństwa odbywają się jeszcze w 12 parafiach, przy czym w 7 z nich „kaszubski” ceremonial trwać może jeszcze 50 lat, bo najmniej połowa wiernych nie rozumie wystarczająco języka niemieckiego, aby prowadzić w nim nauczanie. W pozostałych 5 język polski zamierzał znieść niebawem, w ciągu 5-6 lat, przy najbliższej zmianie pastora, o ile na to wyrażą zgodę patroni i szlachta parafialna<sup>20</sup>.

Nieznany dotąd z oryginału akt prawny zasługuje na bardzo dużą uwagę z wielu powodów. Stymulował bowiem germanizację ludności kaszubskiej, rozumianej jako świadomą, inspirowaną przez państwo pruskie działalność, mającą na celu zaszczerpienie jej szeroko rozumianej kultury niemieckiej oraz utratę przez nią jej tożsamości etniczno-grupowej<sup>21</sup>. Z przekazu prepozyta Hakena wynika, że państwo pruskie zadanie to nałożyło przede wszystkim na Kościół ewangelicki, zobowiązując go do współpracy z patronami kościołów i szkół. Bardzo ważne jest, że Kościół rzeczywiście cele te w synodzie słupskim realizował we współdziałaniu ze szlachtą, co stwierdził Haken, a potwierdził hrabia Carl Gustaw von Münchow, patron kościoła w Mikorowie, który w sporze z kaszubską ludnością parafii i częścią szlachty parafialnej – też kaszubską, o obsadę kościoła w Mikorowie przez nowego pastora znającego język polski (kaszubski), 14 stycznia 1779 r. stwierdził, że „według królewskiego zarządzenia nie należy więcej uczyć dzieci [Jugend] chrześcijaństwa w języku polskim”<sup>22</sup>.

Dla naszych rozważań najważniejsze jest, że hrabia powołał się na „królewskie zarządzenie”, czyli akt prawny wydany przez organ państwowy, a nie kościelny, ani też nie przez samego króla Fryderyka II, bo wówczas von Münchow powinien użyć terminu „rozkaz”. Istotne jest również, że akt ten został wydany najpóźniej w 1778 r., bo hrabia posiadał go w Czerwieńcu w styczniu następnego roku. Jego wydawcą był najpewniej kolegialny Zarząd Pomorza (Regierung), jako właściwy organ państwowy – obok Konsystorza Ewangelickiego – dla sądownictwa, spraw kościelnych i szkolnych.

Interesujący nas akt prawny był wyraźnym zaprzeczeniem pietystycznej koncepcji nauczania kościelnego i szkolnego ludności kaszubskiej w jej języku

<sup>20</sup> Tamże, s. 248-249.

<sup>21</sup> *Słownik języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, t. I, Warszawa 1978, s. 647 stanowi, że germanizacja to „narzucanie komuś kultury niemieckiej, języka niemieckiego, zmuszanie do przyjęcia narodowości niemieckiej”.

<sup>22</sup> *Źródła do kaszubsko-polskich aspektów...*, t. II, 186, s. 237 „... und da nach der königlichen verordnung die jugend nicht mehr in der polnischen Sprache im christenthum unterrichtet wird...”.



ojczystym, zawartej w zarządzeniu króla Fryderyka Wilhelma I z 6 lipca 1735 r., opartym na opracowanym przez pietystę Franza Schultza zarządzeniu z 3 kwietnia 1734 r. dla Prus Książęcych, wprowadzonym w pozostałych terytoriach państwa pruskiego. Stanowiło ono, że w miejscowościach, w których w każdą niedzielę kaznodzieja głosi kazanie po niemiecku i po kaszubsku lub po polsku, muszą odbywać się katechezy niedzielne w dwu językach, przy czym jedno kazanie miał wygłosić lub katechezę przeprowadzić nauczyciel lub zakrystian, według uznania pastora. Następnie król stwierdził, że jego wolą jest, aby nauczycielami lub kantorami byli absolwenci teologii, którzy po paru latach takiej praktyki mieli być w pierwszej kolejności powoływani na pastorów w kaszubskich parafiach<sup>23</sup>. W ten sposób król chciał zapewnić ludności kaszubskiej stałą opiekę duszpasterską, zaś dzieciom katechezę kościelną i szkolną w ich języku ojczystym lub polskim, który one dobrze rozumiały. Zarządzenie to zostało odnowione 28 października 1736 r. i stało się podstawą prawną prawdziwej eksplozji szkół elementarnych z polskim językiem nauczania na kaszubskim obszarze językowym wschodniej części Pomorza Zachodniego<sup>24</sup>.

Interesującym jest, że akt ten w skróconej nieco formie i innej językowo wydany został w 1767 r. za zgodą króla i Zarządu Pomorza (Pommersche Regierung) w adresowanym do duchowieństwa i nauczycieli zbiorze praw dotyczących spraw kościelnych i szkolnych<sup>25</sup>. Widać, że zaraz po wojnie siedmioletniej władze w Szczecinie nie były zdecydowane na podjęcie otwartej walki o upowszechnienie wśród ewangelickich Kaszubów wschodniej części Pomorza Zachodniego języka niemieckiego oraz wyparcie z nauczania kościelnego i szkolnego języka polskiego, zaś z życia codziennego – kaszubskiego. Reorientacja tej polityki nastąpiła nieco później, najpewniej pod wpływem trudności z wdrażaniem w życie „generalnego regulaminu szkół ludowych” z 12 sierpnia 1763 r., o których dowiedział się król Fryderyk II w 1773 r. To stało się impulsem dla władz centralnych i prowincjonalnych dla podjęcia większych wysiłków o rozwój szkolnictwa elementarnego (czytaj katechezy)<sup>26</sup>. Na tym podłożu zrodziła się w latach siedem-

<sup>23</sup> Tamże, 163, s. 205-206.

<sup>24</sup> Z. Szultka, *Język polski...*, s. 150 n.

<sup>25</sup> Kurzer doch vollständiger Auszug, der in den Pommerschen Kirchen- und Consistorial-Ordnungen, denen Synodal-Statutis und Landtags-Recessen, auch in denen Königl. Preuß. und Churbrandenburgischen ausgegebenen Edicten, Befehlen und Rescripten, befindlichen das Kirchen- und Schul-Wesen im Herzogthum Pommern und Fürstenthum Camin betreffenden Gesetzen und Verordnungen, welche denen Präpositis, Predigern, Schullehren, Candidatis und Kirchen-Vorstehern zu wissen nöthig: auf vielfältiges Verlangen mit Fleiß gesammelt und zum bequemen Gebrauch, in alphabetischer Ordnung abgefasset sind. Mit Sr. Königl. Hoheit und der Königlich Preußischen Pommerschen Regierung gnädigsten Genehmigung, Stettin 1767, s. 16-17.

<sup>26</sup> F. Vollmer, *Die preussische Volksschulpolitik unter Friedrich dem Grossen*, Berlin 1918, s. 75 n.; Z. Szultka, *Język polski...*, s. 150 n.

dziesiątych XVIII w. polityka germanizacyjna wobec ludności kaszubskiej wschodniej części Pomorza Zachodniego. Sprawą otwartą pozostaje kwestia z czyjej inicjatywy; władz prowincjonalnych czy prepozyta Hakena.

Rozkaz gabinetowy króla pruskiego Fryderyka II (1740–1786) z 14 kwietnia 1780 r. zapoczątkował 14-letnie prace nad kodeksem Pruskiego Pomorza Krajowego z 1794 r.<sup>27</sup> Akt ten stanowił m.in. o przygotowaniu nowego zbioru praw w języku niemieckim, klarownego i zrozumiałego przez wszystkich obywateli, opartego na prawie rzymskim i naturalnym oraz uwzględniającego ustrój i organizację państwa pruskiego. W tym celu król polecił dokonać przeglądu dotychczasowego prawa prowincjonalnego, jego spisanie i poddanie rewizji, ale nowy ogólnokrajowy kodeks miał mieć w stosunku do niego subsydialny charakter. Dlatego jednym z pierwszych kroków na drodze do realizacji królewskiego rozkazu było sporządzenie ewidencji i charakterystyki praw prowincjonalnych. W odniesieniu do prowincji Pomorze zadanie to przypadło Zarządowi Pomorza, właściwemu głównie dla spraw prawnych i sądownictwa, zwierzchnich króla i granicznych. Wiele wskazuje na to, że podjął się je wykonać samodzielnie wiceprezydent Zarządu Julius E. v. Massow, który jako „2-ten Praesident der Regierung” 6 kwietnia 1781 r. wysłał do Berlina *Sistematische Sammlung derer indem Königlich Preußischen Herzogthum Pommern, exclusive derer Herrschaften Lauenburg und Bütow geltenden Gesetze, Statuten, Willkühren und Gewohnheitsrechte entworfen von der Pommerschen und Camminschen Regierung zu Stettin mit dem Ablauf des Jahres 1780*<sup>28</sup>.

W szczecińskim Archiwum Państwowym zachował się jego liczący 512 stron brulion, w całości spisany ręką prezydenta drobnym maczkiem, ale bardzo niestarannie, bo z licznymi skrótami wyrazów, skreśleniami, glosami, marginaliami itd. sprzed 6 kwietnia 1781 r. i po tym terminie (czerwonym atramentem). Foliał ten w pełni – zdaje się – zrozumiały był tylko autorowi. Nie trzeba dodawać, że jego odczytanie i zrozumienie są bardzo trudne.

Na s. 75-77 rękopisu von Massow wypowiedział się w sprawie języka w aspekcie prawnym. Stwierdził, że język publikacji praw i interpretacja użytych w nich wyrażen mają duże znaczenie. Choć obecnie język niemiecki na Pomorzu jest powszechnie używany, to w niektórych okolicach jest w użyciu język „wendyjsko-niemiecki”, o czym pisze w swoim Beschreibung Brüggemann<sup>29</sup>.

<sup>27</sup> H. Conrad, *Die geistige Grundlagen des Allgemeinen Landrechts für die Preussischen Staaten von 1794*, Köln-Opladen 1958, s. 13 n.; S. Salmonowicz, *Prawo karne oświeconego absolutyzmu. Z dziejów kodyfikacji karnych przelomu XVIII/XIX w.*, Toruń 1966, s. 202 n.; Z. Szultka, *Reformy prawa i sądownictwa*, [w:] *Prusy w okresie monarchii absolutnej (1701–1806)*, pod red. B. Wachowiaka, oprac. Z. Szultka, A. Kamiński, G. Kucharczyk, D. Łukasiewicz, B. Wachowiak, Poznań 2010, s. 569 n.; G. Kucharczyk, *Przejawy kryzysu wewnętrznego państwa i zaczątki reformy ustroju*, [w:] *Prusy w okresie monarchii absolutnej...*, s. 707 n.

<sup>28</sup> AP Szczecin, RS., 546, s. 1-2.

<sup>29</sup> L.W. Brüggemann, *Ausführliche Beschreibung*, T. I, Bd. 1. Stettin 1779, s. LXV–LXXII. Na

Stwierdził, że bliżej okoliczności trwania kaszubszczyzny wyjaśnia informacja słupskiego prepozyta Christiana W. Hakena<sup>30</sup>, którą otrzymał od Brüggemanna. Radca Konsystorza jej jednak nie opublikował w swym dziele. Dodał, że przekaz Hakena zawiera wykaz parafii, w których odbywają się nabożeństwa po kaszubsku oraz przytoczył go prawie w dosłownym brzmieniu. Rozpoczął się on od słów: „Unter den Nachkommen” i kończył na: „Ich bin Augenzeuge davon und wäre bei Einführung eines Predigers, der ihnen [Kaszubom] nicht cassub[i]sch genug war, für den die Kirche verschloßen, den sie steinigen wollten, bald mit ihm auf dem Kirchhofe umgebracht”<sup>31</sup>.

Ponieważ tekst ten został już kilkakrotnie wydany w języku niemieckim i w polskim przekładzie, nie ma potrzeby jego ponownego publikowania. Dodać należy, że von Massow opatrzył go następującą uwagą: „Diese gründliche Nachricht des Praepositi Haken enthält alles was hiervon bemerckt zu werden verdient; indessen hat man bis jezt bei Publication der Gesetze von hier auf den Unterschied der cassub[i]schen Sprache keine Rücksicht genommen. Ob bei gericht[lichen] Verhandlung[en] selbigen beobachtet wird, wird des Coeslinschen Hofgericht<sup>32</sup> in diesen Sprengel dieser Theil von Pommern<sup>33</sup> liegt, vielleicht [!] näh[r]jes nachweisen können”<sup>34</sup>.

Wiceprezydent von Massow wysoko ocenił więc przytoczony przez siebie fragment relacji prepozyta Hakena<sup>35</sup>, a następnie, nawiązując do już wcześniej

---

tych stronach Brüggemann zamieścił przekazy pastorów Johanna F. Backego z Wrzosowa (1762–1805) koło Kamienia Pom. i Christiana W. Hakena ze Słupska. Ten sam tekst Hakena kilka miesięcy później opublikował Anton F. Büsching (1723–1793) na łamach wydawanego przez siebie: „Anton Friedrich Büschings Wöchentliche Nachrichten von neuen Landcharten, geographischen, statistischen und historischen Büchern und Sachen”, 7:1779, Stück 25, s. 197-201. Oryginał przekazu prepozyta Hakena znajduje się w Landesarchiw Greifswald i został ostatnio opublikowany w: *Źródła do kaszubsko-polskich aspektów...*, t. II, nr 195, s. 249-256. Por. K. Kallaur, *Ludwig Wilhelm Brüggemann i jego dzieło. Z dziejopisarstwa pomorskiego XVIII i początków XIX wieku*, Słupsk 2011, s. 82-86, 92 n.

<sup>30</sup> Christian Wilhelm Haken (1723–1791), prepozyt słupski w latach 1771–1791.

<sup>31</sup> AP Szczecin, RS., s. 546, s. 75-77.

<sup>32</sup> Coeslinsche Hofgericht – koszaliński Sąd Nadworny.

<sup>33</sup> Pommern – Pomorze [Zachodnie].

<sup>34</sup> AP Szczecin, RS., 546, s. 77.

<sup>35</sup> Nie mogę zrozumieć, na jakiej podstawie K. Kallaur w: *Ludwig Wilhelm Brüggemann...*, s. 85 doszedł do następujących ustaleń: „Ustaleniem stanu faktycznego (...) jest obszerna opinia J.E. v. Massowa z początku 1780 r. o nacjach, zwyczajach, mowie, charakterze i zasięgu ludności kaszubskiej w synodzie słupskim, przede wszystkim z dorzecza Słupi i Leby, oraz o potrzebie wyparcia języka kaszubskiego poprzez zaniechanie prowadzenia katechez kościelnych i nauki w szkołach w języku polskim i zastąpieniu go językiem niemieckim. Von Massow wyjaśnienie tak ważnych dla siebie kwestii oparł na bezpośrednich spostrzeżeniach radcy konsystorza oraz na przekazie słupskiego prepozyta Hakena zamieszczonym w opisie Brüggemanna”.

wyrażonej uwagi o języku publikowanych aktów prawnych, przyznał, że dotąd nie brano pod uwagę możliwości ich ogłaszania w języku kaszubskim. Sam uchylił się od odpowiedzi na pytanie: czy język kaszubski może być językiem przewodu w Sądzie Nadwornym w Koszalinie, właściwym terytorialnie dla kaszubskiej części Pomorza i dodał, że w tej kwestii bliższych informacji udzielić może koszaliński Sąd. Widać, że von Massow rozumiał, iż akty prawne na Pomorzu Zachodnim, z uwagi na ludność kaszubską mówiącą swym językiem ojczystym i nierozumiejącą języka niemieckiego jako języka urzędowego, w tym jako sądowego, winne być publikowane również w jej języku ojczystym, który z podanych względów winien być również językiem sądowym w Sądzie Nadwornym w Koszalinie, właściwym dla spraw szlacheckich. Tak jednak dotąd nie było, ale von Massow przeszedł nad tym w 1780/81 r. i w latach następnych obojętnie. Oznacza to, że nie podjął żadnych działań mających na celu położenie kresu dyskryminacji językowej kaszubskiej szlachty powiatów słupskiego i miastecckiego. O tym, że nie wszystkie szlachta tych powiatów język niemiecki znała, zaświadczył pruski urzędnik sądowy – justycjariusz domeny lęborsko-bytowskiej Friedrich W. Thiele, który znał język polski i z tych właśnie powodów ubiegał się w 1761 r. o zatrudnienie w Sądzie Nadwornym w Koszalinie. Podkreślił przy tym, że ówczasnie żaden słupski urzędnik sądowy lub notariusz nie znał języka polskiego i kaszubskiego. Minister sprawiedliwości Joseph P.P. de Jargies spełnienie jego prośby uzależnił od decyzji dyrektora Sądu Nadwornego w Koszalinie, której nie udało się ustalić<sup>36</sup>. Wszystko wskazuje na to, że była ona negatywna, bo wiosną 1781 r. spotykamy Thielego jako justycjariusza domen słupskiej i smoldzińskiej, rozpatrującego spór o obsadę parafii w Smoldzinie, w którym występował również prepozyt Haken, jak zawsze przeciwny powołaniu również na nią nowego pastora znającego język polski<sup>37</sup>.

Co się tyczy wywodów von Massowa o Kaszubach, to widać, że swe o nich poglądy oparł również na przekazie pastora J.F. Backego, który wśród nich nie pracował i informacje o nich czerpał z drugiej ręki, bo wyraźnie nie mógł oddzielić spraw kaszubskich od niemieckich i dlatego m.in. język kaszubski utożsamiał i mienił „wendyjsko-niemieckim”. Za nim poszedł von Massow<sup>38</sup>, którego stanowisko w sprawie „wyrugowania” języków kaszubskiego i litewskiego z lat 1803–1804 było pochodną jego stosunku wobec języka kaszubskiego z lat 1780–1781.

Warto dodać, że w sprawie Kaszubów w powiecie słupskim w 1779 r., zdaje się z inspiracji Antona F. Büschinga – wypowiedział się również inny wysoki dygnitarz pruski – pierwszy prezydent Kamery Wojenno-Skarbowej w Gąbinie,

<sup>36</sup> *Źródła do kaszubsko-polskich aspektów...*, t. II, 171, s. 215-216.

<sup>37</sup> Tamże, s. 197-198, 259, 261.

<sup>38</sup> L.W. Brüggemann, *Ausführliche Beschreibung*, t. 1, s. LXV–LXVIII; AP Szczecin, RS., 546, s. 55-57.

pochodzący z Objeziera von Wobeser. Ukazała się ona na lamach tygodnika *Büschinga*<sup>39</sup>. Najwartościowsze jej fragmenty zostały opublikowane w 2006 r.<sup>40</sup> Skoncentrował on swą uwagę na wskazaniu parafii o najliczniejszej ludności kaszubskiej i niektórych czynnikach jej wypierania przez element niemiecki.

Zygmunt Szultka

**The relationship between the President of Administration  
of Pomerania and the Prussian Minister of Justice,  
E.W.E. von Massow to the Kashubain language**

SUMMARY

Julius Eberhard W. E. von Massow (1750–1816) was born in Dretyń near Miastko. During the years of 1773–1777 he was director of the County Court in Chojnice and therefore had contact with Kashubians. Later he was president of the Administration of Pomerania in Szczecin and Prussian Justice Minister of various faiths and schools (1798–1806). Already as a well-known lawyer, in the year 1780 he compiled complex information for the central administration regarding the system and organization of the Szczecin War Treasury Department [Ger: Kiegs-und Domänen-Kammer] (province of Pomerania) where he recorded the backwardness of the Kashubian people concerning law and judgments and of the lack of knowledge of German administrative language. However, he did not propose any changes to ameliorate the discrimination. Similarly he was indifferent to his relationship to the problems of the Kashubian people in elementary schooling.

thum. *Stanisław Frymark*

<sup>39</sup> „Anton Friedrich Büschings Wöchentliche Nachrichten von neuen Landcharten, geographischen, statistischen und historischen Büchern und Sachen”, Jg 7: 1779, 32. Stück, s. 181-183.

<sup>40</sup> *Źródła do kaszubsko-polskich aspektów...*, t. II, nr 193, s. 246-247.

Zygmunt Szultka

**Die Stellung des Präsidenten des Vorstandes von Pommern  
und des preußischen Minister für Gerechtigkeit Julius  
E.W.E. von Massow der kaschubischen Sprache gegenüber**

ZUSAMMENFASSUNG

Julius Eberhard W.E. von Massow (1750–1816) geb. in Dretyń (deutsch Treten) in der Nähe von Miastko. Von 1773 bis 1777 war er Direktor des Landesgerichts in Konitz und auf Grund dieser Funktion musste er mit Kaschuben in Berührung kommen. Später war er Präsident des Vorstandes von Pommern in Stettin und hatte die Funktion des preußischen Minister für Gerechtigkeit, Glauben und Schulwesen (1798–1806) ausgeübt. Schon 1780, als namhafter Jurist, bearbeitete er für die Zentralgewalt umfassende Informationen über Aufbau und Organisation des Stettiner Vorstandes der Kriegs- und Domänen-Kammer (der Provinz Pommern), wo er sprachliche Benachteiligung der kaschubischen Bevölkerung feststellte, die aus ihrer mangelnden Kenntnis der Amtssprache Deutsch folgte, er schlug aber keine Veränderungen vor, die diese Diskriminierung abschaffen konnten. Seine Stellung gegenüber der sprachlichen Benachteiligung der kaschubischen Bevölkerung im Bereich des elementaren Schulwesens war ähnlich gleichgültig.

*tlum. Magdalena Darska-Login*